

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Zeromskiego 46
tel. 14-56 i 15-96. Odpo-
wiedzialny za pi-
smo: Komitet Re-
dakcyjny. Wydaje: Sp.
Wyd. „Czytelnik”.

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Prenumerata miesięczna zł
4,05, zamiej. 4,50. Prenu-
meratę przysyła PKP
„Ruch”, Warszawa. Konto
PKO I-4691. Ogłoszenia
drobne zł 1,50 za wiersz,
wydłużone za tekstem zł
1,50 za 1 mm, specjalne zł
18,00 za wiersz. Konto
PKO I-717/110.

Nr 88 (2642) PIĄTEK, 11 KWIETNIA 1952 ROKU CENA 15 gr

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki pracuje najnowocześniejszy sprzęt radziecki Baza techniczna ułatwi montaż

W centralnym punkcie 50 hektarowego placu — na przecięciu osi ulic Złotej i Pankiewicza, gdzie do 1955 roku stanie 30-piętrowy wysokościowiec — główny budynek kompleksu gmachów Pałacu Kultury i Nauki — prowadzone są prace przy wykopach. Tam, gdzie teraz koparki głębią wykopy — założone będą za kilka miesięcy potężne fundamenty pod wysokościowiec.

Operator Wiktor Steżycki, doświadczony w wielu poprzednich pracach — na Trasie W-Z, na MDM, wprawnie kie-

Apel chłopów z Chraplewa o przyspieszenie siewów

Przodujący chłopie gromady Chraplewo, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i Święta 1 Maja wezwali do współzawodnictwa o podniesienie plonów i rozwój hodowli wszystkie gromady w kraju, wystąpi do Prezydenta R. P. list, w którym m. in. czytamy:
„Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że przystąpiliśmy do realizacji zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin i w dniu dzisiejszym rozpoczęliśmy uroczyste siewy wiosenne. Mając na uwadze opóźnioną wiosnę, urządziliśmy na zebraniu gromadzkim przeprowadzić prace siewne w dwu dniach, skracając w ten sposób termin poprzedniego zobowiązania o jeden dzień, gdyż wiemy, że każda chwila decyduje o wroście plonów.
Wobec spóźnionej wiosny wzywamy wszystkie gromady w całym kraju do pójścia w nasze ślady i skrócenia terminu zasiewów”.

W lutym—14, w marcu 10 ciągników ponad plan Załoga »Ursusa« pokonuje trudności

Załoga zakładów mechanicznych „Ursus”, która od kilkunastu miesięcy po raz pierwszy w lutym br. wykonała, a nawet przekroczyła miesięczny plan produkcji ciągników, w marcu br. odniosła nowy sukces. W ub. m. zakłady, m. in. dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty i Święta 1 Maja, wykonały 10 ciągników ponad plan.
Przez cały r. ub. zakłady mechaniczne „Ursus” nie wykonywały planów produkcyjnych. W czerwcu r. ub. zmieniono dyrekcję zakładów, przystąpiono do reorganizacji wszystkich działów.
Jednym z pierwszych działów „Ursusa”, który otrzymał miesięczne, dekadowe i dzienne plany asortymentowe w rozbiu na brygady i stanowiska była odlewnia i kuźnia. Tam też zanotowano najlepsze wyniki. W marcu br. wzrosła znacznie produkcja, przekraczając wyniki osiągnięte we wrześniu ub. r. w odlewni o 35 proc., a w kuźni o 50 proc.
Przystąpiono też do uzdrowienia stosunków panujących wśród załogi. Dopomógł do tego uregulowanie sprawy plac. Nieodpowiednia dotychczas polityka plac stała się powodem odpiwu fachowców z fabryki, często bowiem fachowcy otrzymywali uposażenia robotników o mniejszych kwalifikacjach.
Dzięki tym zmianom „Ursus” w lutym br. przekroczył plan produkcyjny o 14 ciągników, a w marcu br. o 10.

Pamiętki po Koperniku wracają do Polski

8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja polska w składzie: wicemin. Szkolnictwa Wyższego H. Golański, rektor U. W. prof. dr J. Wasilkowski oraz prof. U. J. dr T. Banachiewicz. W celu przejęcia pamiętek związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez Rząd ZSRR.

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie wyrazem współpracy wolnych narodów

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny, w którym charakteryzuje zacieśniającą się współpracę kulturalną wolnych narodów. Dziennik wskazuje, że przyjaźń wolnych narodów obozu socjalistycznego rozwija się i kierpnie. Między krajami demokracji ludowej, a Zw. Radzieckim nawiązana została wszechstronna i owocna współpraca kulturalna. Historia ludzkości nie znała dotychczas i znać nie mogła tego rodzaju stosunków, które przeniknięte są ideą przyjaźni i braterstwa narodów, wzniosłymi ideami walki o wolność i szczęście mas pracujących, o pokój na całym świecie. W tych dniach — stwierdza „Prawda” — między rządem ZSRR a rządem polskim podpisano umowę o zbu-

ruje teraz dźwigniami potężnej radzieckiej koparki. Z chrzęstem spada na samochody jeden ładunek gruzów za drugim. Bez przerwy podjeżdżają ciężarówki „Fiaty”, „Stary” i niedawno sprowadzone z Niemieckiej Republiki Demokracji wielkie „IFY”, co chwilę odjeżdżają z ładunkami, na wysypiska. Gruz z terenów przeznaczonych pod budowę Pałacu używany jest do regulacji Wisły. Na wysypiskach starannie przebiega się zwałane ładunki. Do tej pory wybrano już ponad 2 miliony cegieł, które przydadzą się przy budowie wielu domów w Warszawie.

Ostatnio do ciężarówek podjeżdżających pod koparkę oczyszczające plac budowy, przybyły nowe: ładowne i zwinięte radzieckie „ZIM-y”. Dopiero co przywieziono je do Warszawy i natychmiast przystąpiły do pracy przy budowie Pałacu Kultury i Nauki.

Romby «DKN»
Na nowiutkich, szarofioletowych „ZIM-ach”, na koparkach pojawiły się nieznane dotąd w Warszawie litery: DKN — pisane cyrylicą. Dom Kultury i Nauki. Warszawiacy dobrze poznają w ciągu trzech lat budowy Pałacu białe romby z tymi trzema literami. Coraz więcej będzie ich jeździć po ulicach.

Przybywają do stolicy coraz nowe transporty maszyn i urządzeń do budowy Pałacu. Już są w Warszawie kombajny ziemne do wykopów pod fundamenty, nadchodzą olbrzymie koparki, dźwi-

gi do montażu stalowych konstrukcji Pałacu-kolosa.
Budowniczo wie radziecy pomyśleli o wszystkim co potrzebne może być im w czasie pracy. Transporty poczynają od ciężkich samochodów — wywrotek najnowszej konstrukcji, do ciężkich maszyn i precyzyjnych urządzeń pomiarowych, gotowych elementów budowlanych, całych zespołów warsztatów naprawczych, zawierających również ubrania robocze, obuwie, urządzenia mieszkań a nawet najdrobniejszy sprzęt elektrotechniczny dla budowanych domów itd.

Nadchodzą maszyn i sprzęt — to wyraz najnowocześniejszej techniki. Przychodzi on wprost z fabryk, by tu u nas w Warszawie służyć budowie Pałacu.

Do budowy Pałacu potrzeba będzie wielu tysięcy ton różnych materiałów, konstrukcji i urządzeń. Materiały przybywać będą ze Związku Radzieckiego prefabrykowane — w stanie gotowym do montażu. Montaż będzie odbywał się bezpośrednio na placu budowy, bądź w wielkiej bazie technicznej, której przygotowywanie również już rozpoczęło.

Baza ta służyć będzie Warszawie nie tylko w czasie budowy Pałacu. Związek Radziecki ofiarowując stolicy piękny Pałac Kultury i Nauki — ofiarowuje nam również wspaniałe, stojące na najwyższym poziomie technicznym urządzenia bazy, które ułatwią budowę wielu następnych obiektów Warszawy.

Dla radzieckich budowniczych Pałacu powstaje w Jelonkach, na 40 hektarowym obszarze, 200 domów liczących osiedle mieszkaniowe. Budowa tego osiedla, które powstaje również z radzieckich funduszy i jest wznoszone przy pomocy sprowadzonych z ZSRR urządzeń i materiałów — potrwa do sierpnia. Po zakończeniu budowy Pałacu, w 1955 roku, osiedle w Jelonkach przekazane będzie do użytku mieszkańcom Warszawy. (dar.)

Ludność Warszawy dziękuję za wspaniały dar

Lud stolicy gorąco wita wspaniały dar ludzi radzieckich — monumentalny Pałac Kultury i Nauki, widząc w nim wyraz nowych stosunków między krajami — możliwych jedynie między narodami budującymi nowe, pokojowe życie.

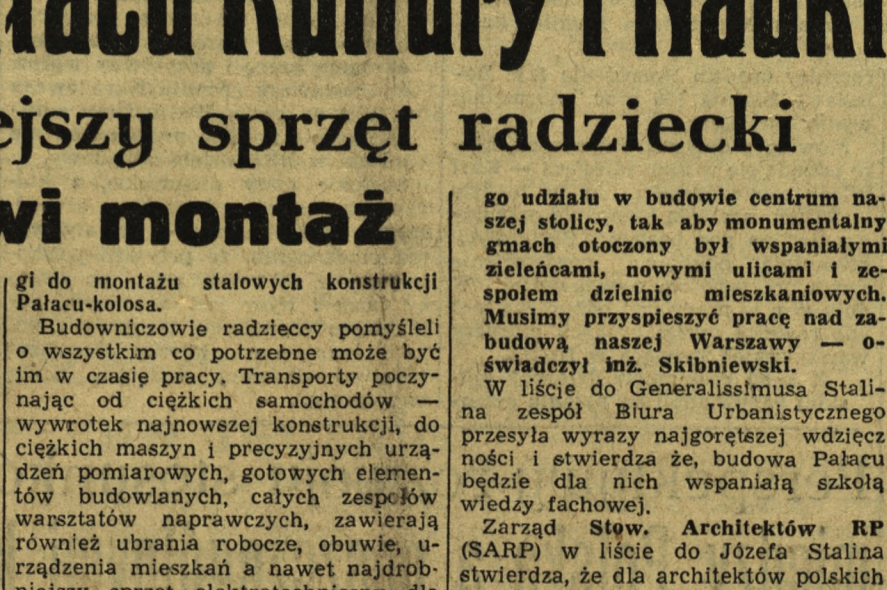
Architekci-urbanisci, pracownicy nauki, technicy i pracownicy administracji Biura Urbanistycznego w Warszawie wyrazili głęboką wdzięczność dla Kraju Rad.

„Ten wspaniały dar nie tylko jest dla nas wielką radością, ale i zobowiązuje nas do jeszcze czynniejszego

mu pełnego zatrudnienia jest możliwe jedynie pod warunkiem rozszerzenia handlu St. Zjednoczonych ze wszystkimi krajami świata.
Deutsches wypowiedział się stanowczo za zniesieniem wszystkich ograniczeń, wprowadzonych przez St. Zjednoczone w handlu z krajami Europy wschod. i z Chinami. Zaproponował on zwolnienie nowej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w przyszłym roku.
Przedstawiciel Argentyny inż. Arnoldo Cueno wypowiedział się za zwolnieniem do Moskwy międzynarodowego zjazdu przedstawicieli gospodarki rolnej.
Delegaci Urugwaju — Mario Acosta, Iranu — Taghi, Burmy — Thakim Lu Aye, Anglii — John Stanley oraz Pakistanu — Mobarak Sagher wypowiedzieli się za jak najszybszym rozwojem międzynarodowej współpracy gospodarczej i rozszerzeniem handlu międzynarodowego jako jednym ze środków podniesienia poziomu życia narodów.
Pomoc dla krajów słabo rozwiniętych
W sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym trwała nadal ożywiona dyskusja na temat możliwości przyspieszenia postępu gospodarczego tych krajów przez rozwój handlu międzynarodowego, oparty na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Wielu mówców (Dok. odczytanie na str. 2)

Mikołaj Gogol
był twórcą arcydzieł, z których wyjątki zamieściliśmy 30 ub. m. w wielkim konkursie „Życia”.
Autorów trafnych odpowiedzi oczekują cenne nagrody, m. in. rower, zegarek męski lub damski, teczki skórzane, komplety płyt oraz wartościowe książki.
Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 20 bm.

Rośnie Nowa Huta



W Nowej Hucie, obok wznoszonych stale bloków mieszkalnych, wstają się też zarysy gigantycznego kombinatu hutniczego. Na pustych polach rosną mury i żelbetonowe konstrukcje, potężne żurawie dźwigają znaczący horyzont.
Brygada murarska Stefana Gaździńskiego biorąca udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady w Polsce osiągnęła 240 proc. normy. Na zdjęciu członkowie brygady: Stanisław Wywiał, Jan Kudłacz i Józef Trojan.
Fot. CAF Wdowiński.

Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Drugi obiekt przemysłowy Nowej Huty oddany będzie do użytku na 2 miesiące przed terminem

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, budowniczo wie wielkich obiektów Planu 6-letniego pokonując liczne trudności przekraczając harmonogramy robót i oddają do użytku nowe budynki i urządzenia przemysłowe.

Mimo trudności, wynikających m. in. ze złych warunków atmosferycznych, budowniczo wie Nowej Huty pomyślnie realizują zobowiązania. Załogi budujące obiekt nr 64 wykonują już plany robót przewidziane pierwotnie na ostatnią dekadę maja, co daje gwarancję pełnego wykonania zobowiązania, tj. oddania do użytku drugiego z kolei obiektu przemysłowego kombinatu na 2 miesiące przed terminem.

14 obiektów budowlanych wykończonych przed terminem, dwa nowe tory kolejowe, przyspieszenie szeregu prac murarskich, betonarskich i ciesielskich — oto pierwszy plan realizacji zobowiązań podjętych przez budowniczych wielkiej inwestycji Planu 6-letniego — siłowni II w Jaworznie.

Na apel załogi Pafawagu do czynu produkcyjnego na część 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta stanęło w Jaworznie około tysiąca murarzy, betoniarzy, cieśli, zbrojarzy i techników. Dotychczas już 15 brygad i zespołów murarskich, ciesielskich, zbrojarskich i betonarskich, budujących siłownię II w Ja-

worznie, zameldowało o pełnym wykonaniu zobowiązań.
Na budowie Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie do 4 bm. robotnicy, inżynierowie i technicy wykonali już 76 proc. zobowiązań, skracając czas prac przy montażu agregatów, przy opracowaniu dokumentacji technicznej i na budowie obiektów budowlanych o przeszło 54.802 roboczogodzin. Równocześnie na pływają nowe zobowiązania. W ciągu ostatnich kilku dni technicy i inżynierowie, dzięki zastosowaniu kolektywnych metod pracy, postanowili skrócić sporządzenie szeregu dokumentacji technologicznych na uruchamianie nowych rodzajów produkcji, co przyniesie ponad 62 tys. zł. oszczędności.

Realizacja zobowiązań przyspiesza tempo budowy nowego kombinatu w An drzychowie. Dzięki wysokiej wydajności pracy, osiągniętej w toku realizacji zobowiązań, skrócono o dwa tygodnie termin wybudowania chłodni kominowej. Zwiększa się również tempo prac wykończeniowych w budynku gospodarczym. Po upływie miesiąca od podjęcia zobowiązań wyprzedzono harmonogram prac o 8 dni.

Prace przy montażu maszyn hali przedziałni kombinatu postępują szybko naprzód. Brygady Lejkowskiego i Sochy wykonały swój plan miesięczny za marzec 27 marca, stwarzając realne możliwości wypełnienia całego zobowiązania, dzięki któremu montaż maszyn ma być ukończony o 6 dni przed wyznaczonym uprzednio terminem.

Dzięki zrealizowanym w marcu zobowiązaniom, budowniczo wie wielkiej Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszy przyspieszili już o 17.796 roboczogodzin wykonanie szeregu robót, głównie przy budowie siłowni, magazynów kory, filtrów i urządzeń wodnych.

W wielkiej hali nowopowstającej Fabryki Papieru w Szczecinie • Skolwinie, dzięki realizacji zobowiązań, w ciągu ostatnich kilkunastu dni zbudowano skomplikowane żelbetonowe tzw. holendry.

Ostatnie meldunki

Załoga gorzowskich zakładów włókna sztucznego do 9 bm. wykonała już swoje

zobowiązania w 90 proc. i wygospodarowała już ponad 2 mln. zł. Wielu robotników którzy wykonali już swoje zobowiązania podejmuje dalsze.

W WZPO Im. 17 Stycznia załoga zaszczydziła w marcu i pierwszych dniach b. m. ponad 600 tys. metrów nici oraz 1.241 m. różnych tkanin. Wartość zaszczyconego surowca wynosi przeszło 12 tys. zł. Jednocześnie — dzięki zwiększeniu wydajności pracy — robotnicy WZPO dali dodatkowo kilka tysięcy sztuk konfekcji i bielizny, wartości ponad 350 tys. zł.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowała załoga ZPDz. Im. Ducha w Łodzi. Załoga ta wykonała ponadplanowo produkcję wartości 404.804 zł. m. in. dziewiarnia wyprodukowała 1.300 kg dzianiny, szwalnia uszyła ponadplanowo 6.403 sztuk bielizny a wykończalnica dała ponad plan 10.467 sztuk bielizny.

W trosce o wiosenne siewy Wysokowartościowe ziarno dla rolników

W br. w związku z większym zapotrzebowaniem rolnictwa na nasiona, spowodowanym długotrwałą zeszłoroczną suszą i częściowymi jesieniami niedosiewami, Rząd postanowił do dyspozycji rolników duże ilości wysokowartościowych nasion.

Ponieważ nie wszyscy chłopci dostatecznie znają warunki wymiany ziarna siewnego, Min. Rolnictwa wydało specjalny komunikat wyjaśniający rolnikom zasady wymiany i nabywania ziarna siewnego.

Jednocześnie aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne Min. Rolnictwa zaleca, aby tam gdzie spółdzielnie gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna rad narodowych natychmiast raportowała o potrzebach dalszego zaopatrzenia terenu w zboże siewne, szczególnie w pszenicę jarą i jęczmień jary.

W odpowiedzi na apel ZMP Zobowiązania przedzłotowe młodzieży

Młodzież całego kraju na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, POM-ach, PGR-ach i gromadach z entuzjazmem przyjmuje apel Zarz. Gł. ZMP wzywający na Złot Młodych Przewodników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej. Młodzież podejmuje dodatkowo zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruty i Święta 1 Maja.

M. in. ZMP-owcy „Pafawagu” z Wydziału W-5, którzy w toku wykonania zobowiązań wyprodukowali już ponad plan część do 50 wagonów krytych, postanowili w kwietniu wykonać dodatkowe części do 46 wagonów.

Majster C. Sykuła z ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi w imieniu swojej brygady postanowił podnieść wykonanie bazy produkcyjnej o 1 proc.

Brygada młodzieżowa im. Waryńskiego z malarni okrętowej Stoczni Gdańskiej przez najbliższe 3 miesiące wyrabiać będzie po 170 proc. normy.

Młodzi robotnicy Zakł. Wytw. Aparatury Oświetleniowej T-11 w Warszawie w okresie przygotowań do Złotu nawiązały kontakt z młodzieżą wiejską, której pomagać będą w siewach wio-

sennych i przy remoncie maszyn rolniczych.
Młodzi metalowcy Zakł. Przemysłowych im. Józefa Stalina w Poznaniu, m. in. tokarze Święci i Zak. podnoszą wykonanie normy do 135 proc.

Ambasador A. Sobolew w Instytucie Polsko-Radzieckim

8 bm. odwiedził Instytut Polsko-Radziecki ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew w towarzyszących atłache kulturalnego Ambasady J. Saffrowa. Amb. Sobolew przywiał przewodniczący Zarz. Gł. TPRP E. Ochab, dyrektor Instytutu prof. dr Z. Młynarski oraz kierownicy poszczególnych działów Instytutu.

Ambasador obecny był na wykładzie gramatyki opisowej języka rosyjskiego prof. A. Mirowicza, prowadzonego w ramach Kursu Wiedzy o Zw. Radzieckim, następnie zwiedził bibliotekę, salę wykładową i salę seminarijną oraz redakcję kwartalnika.

Prof. Młynarski przedstawił amb. Sobolewowi plan działalności Instytutu na najbliższy okres.

Od 10 bm

wypłaty premii i wykup obligacji
Narodowej Pożyczki

Od 10 bm. ekspozytura i oddziały PKO rozpoczną wypłaty za wylosowane do premiowania i wykupu obligacji Narodowej Pożyczki.

Na terenie całego kraju wypłaty dokonywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO, które jako placówki wykupu zostały już zaopatrzone w tabelę urzędową Min. Finansów, stanowiącą podstawę do wypłaty należności za obligacje wylosowane do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej.

Ze ŚWIATA

◆ MOSKWA. Przed 80 laty — 8 kwietnia 1917 r. ukazało się pierwsze wydanie rosyjskiego przekładu i tomu „Kapitału” Marksa. Był to zarazem pierwszy przekład „Kapitału” na język obcy. „Kapitał” wydawany był w ZSRR ponad 30 razy. Łączny nakład wszystkich tomów „Kapitału” przekracza 430 000 egzemplarzy. W ZSRR „Kapitał” Marksa ukazał się w 33 językach.

◆ LENINGRAD. W sali Domu Kultury im. Iljicza odbył się wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowany przez studentów polskich. Referat poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosił studentka Gumprecht. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów polskich i radzieckich.

◆ PEKIN. Przeszło 3 miliony chłopów chińskich pracuje nad uregulowaniem Rzeki Żółtej. Zbudowano już trzy potężne rezerwuary wodne oraz 13 mniejszych. Wzrostł środkowy biegu Rzeki Żółtej wybudowano gigantyczny system dla regulowania wód w okresie wiosennego przyboru.

◆ ALGER. Dokrzy portu algerskiego Bona odmówił załadunku transportu broni francuskiej, który miał odejść do Indochin.

◆ PARYŻ. Na mocy tajnego układu między Francją i Kanadą w ramach paktu atlantyckiego rząd francuski wyraził zgodę na stacjonowanie we Francji 11 kanadyjskich eskadry lotniczych.

◆ NOWY JORK. W marcu zamordowano w St. Zdzienionych 9 Murzynów na tle nienawiści rasowej. Kongres Walki o Prawa Obywatelskie zażąda od Komisji Praw Człowieka ONZ podjęcia kroków przeciwko rządowi USA za pogwałcenie konwencji o ludobójstwie.

Plany odwetowców z Bonn sięgają po Polskę, Rumunię i Bułgarię

MOSKWA (PAP). Kudrjawcew na łamach dziennika „Izwestia” stwierdza, że jednym z najbardziej wyraźnych przejawów narastania nastrojów odwetowych było oświadczenie bolskiego „ministra” spraw zagranicznych Hallsteina o „zjednoczeniu Europy aż po Ural”. Nowym przejawem tych nastrojów odwetowych w Niemczech była propozycja, którą Adenauer przedstawił niedawno mocarstwom zachodnim.

„Adenauer — pisał przed paroma dniami zachodnio-niemiecki dziennik katolicki „Der Kurier” — zaproponował mocarstwom zachodnim „wyzwolenie krajów Europy Środkowej w celu utworzenia pasa obronnego”. Za propozycją — podkreśla Kudrjawcew — kryją się agresywne plany wobec Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Oto plany odwetowców zachodnio-niemieckich, oto owoce polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich realizowanej przez koła rządzące Waszyngtonu, Londynu i Paryża!

Naród niemiecki widzi — kontynuuje Kudrjawcew — że w świetle niebezpiecznych przejawów wkrze-

Delegacja Rządu RP powróciła z Budapesztu

9 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej delegacja Rządu RP w osobach min. Rapackiego, wicemin. ON — gen. Naszkowskiego i przewodniczący pracy, metalowca I. Zawistowskiej.

Tak to wygląda z bliska

Ktoś tu oszalał, ale — kto?

W Polsce nie ma potrzeby rozwodzić nad zbrodnią generała SS, Ericha von dem Bacha-Zelewskiego, kata Warszawy i przyjaciela hrabiego Bora-Komorowskiego.

Amerkańscy „obroncy wolności i demokracji” uznali, że sprowadzenie 250 000 warszawiaków do wygnania stolicy Polski to jeszcze wciąż za mało, aby von dem Bacha wydać sądom Rzeczypospolitej. I za mało również, aby go sądził Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze.

Po wielu, wielu latach, bo dopiero w roku ubiegłym, przekazali von dem Bacha jednemu z osławionych zachodnio-niemieckich tzw. „trybunałów denazyfikacyjnych”, który katowi Warszawy mierzył w grzeczności ub. roku zadziwiająco łagodną — w stosunku do jego zbrodni — karę. W motywach wyroku ów „trybunał denazyfikacyjny” podkreślił, jako okoliczność łagodzącą, niezwykłe RYCERSKI STOSUNEK VON DEM BACHA DO POLAKÓW!

Amerkanie — i pp. Komorowscy, Andersowie i Mikolajczykowie — zacierali ręce. Trudno było o lepszy przykład do rehabilitacji hitlerowskich ludobójców oraz o bardziej zachęcający swięto „armii europejskiej”!

Alfisi tutaj zaszło coś zgola nieoczekiwanego — dla tych panów z „Wolnej Europy” i pakietu p.n. atlantyckiego. Sam von dem Bach...

132 wielkie zebrania — akademie — odczyty — wystawy

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD potężną manifestacją dobrosąsiedzkich stosunków z Polską

BERLIN (PAP). — 9 bm. odbyła się w Urzędzie Informacji NRD, konferencja prasowa z udziałem delegacji polskiej przebywającej w NRD z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Konferencja, na którą przybyło około 100 dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, zorganizowana została przez niemieckie Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską oraz berliński komitet Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych.

W przemówieniu wstępnym Karl Wloch, sekretarz generalny Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, zobowiązał przebieg pierwszych 8 dni Miesiąca Przyjaźni.

Na terytorium NRD odbyły się w tym czasie 132 wielkie masowe zebrania publiczne (w Sachsen-Anhalt — 24, w Brandenburgii — 23, w Meklemburgii — 28, w Turynii — 27, w Saksonii — 30) pod hasłem pogłębiania przyjaźni niemiecko-polskiej, utrwalenia granicy pokoju na Odrze i Nysie. Na zebraniach tych wieloletnie rzesze ludności manifestowały wolę zacieśnienia więzów przyjaźni z Polską, dając wyraz zrozumieniu doniosłości przyjaźni między narodami niemieckim i polskim dla zapewnienia pokoju na świecie i dla realizacji pokojowego zjednoczenia Niemiec na podstawie demokracji.

Niezależnie od tych masowych zebrań, odbyły się w poszczególnych fabrykach, szkołach i wyższych uczelniach, urzędach i instytucjach NRD akademie, odczyty i pogadanki.

W wielu miejscowościach zorganizowano wystawy, poświęcone tematyce polskiej. Np. w Dreźnie otwarto dwie wystawy, które cieszą się wielkim powodzeniem i odwiedzane są codziennie przez tysiące osób.

Liczne załogi robotnicze podjęły specjalne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Niemiec - Polskiej. Np. pracownicy wielkich zakładów hutniczych „Riesa” postanowili uzyskać 18 bm. z okazji 60

(Początek na str. 1)

podkreślało doniosłość przekazywania produkcji doświadczeń technicznych krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym i proponowało różne sposoby rozstrzygnięcia tego problemu.

Po zamknięciu dyskusji utworzono komisję redakcyjną która opracowała zalecenia sekcji dla sesji plenarnej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. W skład komisji weszli przedstawiciele Anglii, Argentyny, Burmy, Brazylii, Indii, Iranu, Kanady, Chin, Kuby, Republiki Ludowej, Pakistanu, Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji i Chile.

Polski węgiel za towary

Przemawiając na posiedzeniu sekcji rozwoju handlu międzynarodowego delegat polski A. Wołyński przedstawił potencjalne możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami.

Mówca stwierdził na wstępie, że Polska jest już obecnie w stanie za

nikarzy. Przewodniczący delegacji prof. S. Żółkiewski omówił wrażenia, jakie odniosła delegacja polska z podróży po NRD, podkreślając serdecznie przyjęcie, z jakim spotkali się goście polscy ze strony przyjaciół niemieckich. Wszędzie widzieliśmy ogromną pracę i pozytywny wpływ wychowawczy Frontu Narodowego z SED na czele. Widzieliśmy entuzjastycznie podjęte przez naród niemiecki w NRD dzieło odbudowy.

Szerokie masy niemieckie, z którymi nawiązaliśmy kontakt — oświadczył prof. Żółkiewski — dawały wyraz przekonaniu, że przyjaźń polsko-niemiecka, że trwały pokój na granicy Odry i Nysy jest doniosłym, koniecznym czynnikiem utrzymania pokoju światowego. Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej wzmacni naszą współpracę.

Perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami

Przemówienie delegata polskiego na Konferencji w Moskwie

spokoić bez trudu niemal całe zapotrzebowanie Europy Północnej na węgiel. Kraje Europy Północnej mają przy tym możliwość pokrywania swego importu węgla w przeważającej części, jeśli nie całkowicie, dostawami swych towarów do Polski.

Dodatkową korzyść dla krajów Europy Północnej stanowi możliwość korzystania z portów polskich dla transportu do Czechosłowacji, Węgier i Rumunii, dzięki czemu statki udające się po węgiel mogą być w całości wykorzystane do transportu rudy żelaznej i innych ładunków masowych, za równo przeznaczonych dla Polski, jak i tranzytowych.

W dalszym ciągu przemówienie delegata polskiego omówił stan obecny i perspektywy wymiany handlowej z różnymi krajami europejskimi z osobna.

Gdyby Szwecja zwiększyła dostawy towarów, których Polska potrzebuje, Polska ze swej strony mogłaby zwiększyć dostawy węgla do Szwecji do wysokości 4 milionów ton rocznie, jak również podwyższyć eksport innych towarów o 50 proc.

Obroty z Danią mogłyby być podwojone.

Obroty handlowe z Norwegią mogłyby być znacznie przekroczyć najwyższy poziom 1949 r.

Wymiana handlowa z Finlandią w rb. powinna przekroczyć 60 milionów dol. Istnieją jednak możliwości dalszego jej rozwoju.

Istniejące obroty z Anglią mogłyby wzrosnąć o najmniej o 50 proc. Obroty towarowe z Francją, które wynosiły w 1951 r. około 48 milionów dol., mogłyby być podwojone w latach 1953 — 1955.

Obecne obroty z Włochami wynoszące około 45 milionów dol. można byłoby potroić.

Ponad 500 tys. zł na pomoc dla Korei

Od organizacji społecznych, zw. zaw., zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej w Korei. Do 7 bm. społeczeństwo wpłaciło ponad pół mln. zł.

Z kwoty tej ponad 330 tys. zł wpłaciły zw. zaw., około 110 tys. zł — Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz ponad 50 tys. zł ZSCh.

Listy do Prezydenta Bieruta z okazji 60 rocznicy urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały:

Cegielnia „Wojciechów”, Bank Rolny we Wrocławiu, Biuro Urbanistyczne Warszawy, Rejon Lasów Państwowych w Pleszewie, Częstochowski Zakłady Przemysłu Gastronomicznego, kopalnia „Modrzejów”, Parowozownia Główna w Gdyni, kopalnia „Bolesław Chrobry”, Akademickie Politechnikum Przemysłowe w Krakowie, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Zakład Mieczarski w Kłodzku, Zakład Odzieżowy Miarowej Nr 34 w Kłodzku, Krosnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, Zakłady Koksownicze w Zabrze, POM Nr 34 w Żelaznej, odcinek drogowy PKP w Żurawicy, Główna Spółdzielnia „SCh” w Zielonej Górze, Główna Spółdzielnia „SCh” w Zawoni, Huta Szkła Gospodarczego i Oświetleniowego w Zawierciu, Szkoła Eksploatacyjna stacji PKP w Złoczynie, gromada Zalesie, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, PZWS w Łodzi, Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego, Górlskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Urząd Pocztowy w Ustrzykach Dolnych, PSS w Ustrzykach Dolnych, Huta „Żygmunt”, Szpital dla kazańców cho-

rych w Bytomiu, gromada Bukowice, gromada Białowice, PGR Błonie, Państwowa Centrala Drzewna w Augustowie, gromada Akmanice, gromada Augustynów, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Augustowie, Bielskie Zakłady Futurarskie w Aleksandrowicach, gromada Nakiel, Powiatowe Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Nysie, PGR Niezabitów, Zrzeszenie w Niebortu, Parowozownia Główna w Nowym Sączu, gromada Nieborowa, gromada Nowiny, Ekspozytura PKS w Wąbrzeźnie, Centralny Zarząd Przemysłu Mieczarskiego Ekspozytura wojewódzka w Warszawie, stacja PKP Wieliczka, Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie, Mechaniczna Wytwórnia Stolarska w Warszawie, Biuro Wojewódzkiej Centrali dzielnicy w Warszawie, POM Nr 10 w Warszawie, Stolarska Mechaniczna w Warszawie, spółdzielnia produkcyjna w Wągrowie, gmina Wodzisław, Stacja i Techniczne Obsługi Samochodów w Warszawie, PGR Wydawy, Warszawa, kreg. Ligi Lotniczej, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Fasmanteryjnych im. Gierka w Warszawie, gromada Wodzisław, Wągrowie, Zakłady Piwowarskie - Stowarzyszenie, Spółdzielnia produkcyjna im. „Maja” Rusinowa, DNR Warszawa - Praga, Polna, Główna Spółdzielnia „SCh” w Wągrowie, Spółdzielnia Pracy Galanterii metalowej im. Wł. Hilbera w Warszawie, Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Farby „Robotnik” w Warszawie, kino „Sztuka” w Krakowie, Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Zw. Zawodowy Prac. Gospodarki Komunalnej w Katowicach, PRN w Katowicach, Centrala Ogrodnictwa w Kłodzku, Spółdzielnia Pracy „Beton” w Łodzi, Przedsiębiorstwo „Miastoprojekt Kraków”, ZPB im. St. Dubois w Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, Kolo Sportowe „Stal” przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu, Huta Szkła Oświetleniowego „Nysa” w Pleszewie, Państwowy Teatr im. Ostrowskiego w Lublinie, Zakłady Galanterii Metalowej w Poznaniu, Węzeł kolejowy w Częstochowie, Stacja kolejowa w Białym, POM pow. Białogóra, kopalnia „Silesia”, Wytwórnia sprężu Górnictwa w Brzezinie, kopalnia „Piast - Zielonka”, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomsku, Cegielnia „Fitej” w Radomsku, Cegielnia „Hajnów” w Radomiu, Radomskie Zakłady Przemysłu Terenowego i materiałów Budowlanych, Cegielnia „Wojki” w Radomiu, Kalfarnia Nr 8 w Radomiu, Betonarnia w Radomiu, Szwedzki, PGR Rogów Opolski, Wytwórnia Tytoniu i Tabaki w Raciborzu, GHN i Turze, gromada Filipów, gromada Forys, Spółdzielnia produkcyjna w Drobinie, pow. Plock, Elckie Zakłady Przemysłu Terenowego, gromada Dorow, gromada Dorow, Zw. Zaw. Prac. Lotniczych w Dobrowie, Zakłady Przemysłu Elektrycznego w Dobrowie, Państwowe Przedsiębiorstwo Krawieckie - Kuśnierskie, kł. Nr 28 Dzierżonów, Zakłady Grafi- nie Przemysłu Terenowego w Działosław, gromada Drogorze, Spółdzielnia produkcyjna im. „Gwardia” w Babim, kł. ZMP przy Fabryce Porcelany i Cielicow, Główna Spółdzielnia „SCh” w Pomieniu, Tariat Przemysłu Leków w Proskach, Spółdzielnia Inwalidów „Wyzwolenie” w Olawie, Stolarska i T. w Olawie, Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Krakowie.

Stalinowska Nagroda Pokoju wręczona Kuo Mo-žo

MOSKWA (PAP). — 9 bm. odbyło się na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, utrwalenie pokoju między narodami, wybitnemu mężowi stanu i działaczowi społecznemu Chińskiej Republiki Ludowej, prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-žo.

W sali Świerdłowskiej na Kremlu zebrał się przedstawiciel radzieckiej organizacji społecznych, pisarz i działacz kultury. Wśród gości znajdował się pisarz chiński Mao Dun i prezydent koreański Li Gi-en.

WAŻNY JEST KAŻDY DZIEŃ

NIE SPRZYJAJĄCE warunki atmosferyczne: przedłużające się mrozy, opady śnieżne i chłody sprawiły, że siewy wiosenne rozpoczyna się u nas z dość znacznym opóźnieniem. Gdy w roku ubiegłym w połowie marca ruszyły prace polowe — w roku bieżącym dopiero obecnie rozpocząć się może włókowanie i to jedynie na glebach szybciej ościechających.

Te okoliczności sprawiają, że zarówno prace przygotowawcze do siewu, jak i sam siew wiosenny, muszą być wykonane w czasie o wiele krótszym niż w latach poprzednich. Wymaga to szczególnej koncentracji wysiłku i szczególnie sprawnej organizacji pracy.

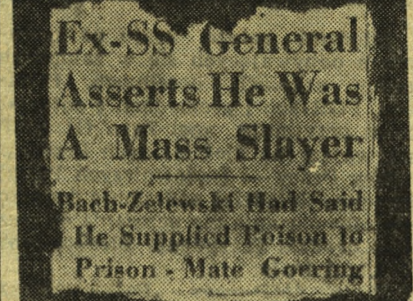
W ALKA o szybki i sprawny siew wiosenny toczy się bieżąca walka na dwóch odcinkach. Jednym z nich jest gospodarka indywidualna, drugim — gospodarka zespołowa i Państwowe Gospodarstwo Rolne.

Zobowiązania członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR-ów, POM-ów i SOM-ów, zobowiązania, podejmowane dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta mas pracujących — 1 Maja stawiają główny cel: podniesienie produkcji rolnej.

Również gospodarze indywidualni — chłopi pracujący, zdają sobie w pełni sprawę z tego, że podniesienie produkcji rolnej leży zarówno w ich własnym interesie, jak i w interesie całego kraju. Zobowiązania tysięcy gospodarzy, podjęte w ramach „Czynu Produkcyjnego” dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, są tego najlepszym dowodem.

Chodzi więc o to, aby ta świadomość, dobra wola i poczucie obowiązku, przekute zostały w czyn. Aby spotykały się one ze współdziałaniem i pomocą, aby przyszkody i trudności były w porę sgnalizowane i usuwane. W tym względzie największe obowiązki spoczywają na kierownictwie i pracownikach POM-ów, SOM-ów i PGR-ów. Pełne, jak najbardziej intensywne i celowe wykorzystanie siły i środków, jakim dysponują, jest ich pierwszym i najważniejszym zadaniem. W tym celu muszą być w pełni wykorzystane wszystkie siły, które dysponują, jeśli wykorzystamy je, każda godzina, nawet czasem dzień świętecznego wypoczynku.

Wyjątkowe okoliczności, wyjątkowa waga pewnych zadań wymaga wyjątkowej troski, siły i środków. Takim właśnie zadaniem jest tegoroczny siew senny. Jemu też poświęcona musi być powszechna uwaga, troska i siła.



Przetłumaczmy na język polski: Był general SS stwierdza, że jest masowym mordercą, Bach-Zelewski oświadczył ponadto, że dostarczył trudne swemu towarzysowi więziennemu Goeringowi.

Pod tym tytułem czytamy w „New York Herald Tribune”.

AGENCJA „ASSOCIATED PRESS”

DONOSI

„Norymberga, 4 kwietnia (1952 r.) — Erich von dem Bach-Zelewski, były general SS (Elite Guard — for-

macja elitarna), który przynależał, że dał Hermanowi Goeringowi trzcinę, za pomocą której ten popełnił samobójstwo — oskarżył w dniu dzisiejszym siebie samego przed sądownymi władzami niemieckimi, że jest masowym mordercą, ludobójcą (denounced himself today as a mass murderer to German court authorities).

Władze orzekły, że zabijając jego (von dem Bacha) samoskarżenie. Podkreślono przy tym twierdzenie eksperta lekarskiego, iż Bach-Zelewski cierpi na halucynacje.

„Czy widzicie tę sytuację?”

Erich von dem Bach, morderca 250 000 Polaków i podpalacz miliona Warszawy, odczuwając wreszcie wyrzuty sumienia, wyznaje głośno i bez ogródek:

— „Jestem masowym mordercą, jestem ludobójcą”.

Na co „władze”, na co „wolny świat zachodu”:

— Zwirowała!

Bo istotnie, pomyślimy tylko. Cóż takiego złego — z punktu widzenia „obrońcy zachodu” i „obrony wolności” — uczynił właściwie von dem Bach? Ze zamordował czterech milionów Polaków? No to co? Ale żeby z tego faktu poczynić wniosek, iż von dem Bach jest masowym mordercą — nie, to doprawdy trzeba cierpieć na halucynacje! Normalnie „obrona zachodu” stwierdza w takim wypadku, że była to rycerska (fair) — nade wszystko rycerska — walka. (Patrz cykl artykułów w „Erlanger Tageblatt” i „Das grüne Blatt”, opracowanych na podstawie relacji von dem Bacha i hr. Bora-Komorowskiego).

Ala idźmy dalej. Wyobraźmy sobie, że jeden z krwawych śpępczy z „Einsatzgruppen”, które stacjonowały w roku

1941 w Smoleńsku, zgłasza się i pod wpływem wyrzutów sumienia wyznaje głośno: „Brałem udział w rzezi oficerów polskich w Katyniu”. Natychmiast rozlega się pełne oburzenia — a zarazem współczucia dla ss-mordercy — wola nie „obronić wolności” (a najgłośniej krzyczą kongresman Madden i kongresman O’Konsky, i kongresman Rankin, i baron Anders):

— Zwirowała! Oszalał! On ma halucynacje!

Ala idźmy dalej. Wyobraźmy sobie, że przed jednym z „trybunałów denazyfikacyjnych” staje sam... Adolf Hitler i wyznaje głośno:

— Napadłem zdradziecko na Polskę. Napadłem zdradziecko na Związek Radziecki. Wyrzuciłem, wywieszałem, w trumnie w komarach gazowych, zadręczyłem 17 milionów obywateli radzieckich, ponad 6 milionów obywateli polskich i...

— Zwirowała! Oszalał! On ma halucynacje!

— Zwirowała! Oszalał! On ma halucynacje!

Przecież biedaczek nie zło nie zrobił. Przecież on pierwszy właściwie organizował „europejską wspólną obronę”, i krucjate antybolsewicką... I jak przy tym rycersko zachowywał się, wobec Polaków. Wcale nie mniej rycersko od takiego Ericha von dem Bacha...

Tak, tak, panowie, z „wolnego zachodu” mają rację: ktoś tu istotnie oszalał.

Ala my twierdzimy z całą stanowczością: to nie von dem Bach oszalał! To nie von dem Bach ma halucynacje, kiedy wreszcie wyznaje, że był masowym mordercą.

Więcej: to nie von dem Bach — mimo jego straszliwych zbrodni — jest dziś największym na „zachodzie” zbrodniarzem!

SLAW.

Łódź walczy o czystość Nie miesiąc — lecz cały rok

(Od własnego korespondenta)

Tryskając spod kół fontannami błota, strzyżoną „Chevroleta” mknęła tuż przy chodniku. Odkoczyłem w bok, przylegając plecami do ściany domu. Przysiadłem, poczułem naciąg. Napięcie lodowate zimno w prawej nodze. Pociągając się do przodu, poczułem sznurówki ugrzane w zdradliwym borku. Sprężyłem się ponownie do skoku, tym razem w kierunku krawężnika i... od góry do dołu zostałem opryskany przez przejeżdżającą taksówkę.

Człowiek, którego los doświadczony w tak przykry sposób, szuka winowajcy. W pierwszym ataku złości eklałem w duchu zofera. Ale cóż winien jest kierowca, że na jezdni i chodniku leży tyle nieuprzątniętego śniegu i błota. Dozorca. Gdzie jest dozorca tego domu?

Wędrując po mieście z przedstawi- cielami Stacji Sanitarno-Epidemiolo- gicznej, natknąłem się na wiele po- zabawionych opieki domów. Liczny zastęp dozorców traktuje dozorstwo jako zajęcie uboczne. W innych do- mach sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Dozorcy mają po kilka a nawet kilkanaście domów pod swoją pieczę. Charakterystyczny przykład: jeden z dozorców ma 21 domów do sprzątnia i... 68 lat.

Łódź ma za mało dozorców. A skutki nie dają na siebie czekać. Po- zabawione opieki posesje łódzkie toną w brudzie. Śmieci zalegają podwórza i bramy, pełno ich leży w kłatkach schodowych. Przez pokryte grubą warstwą kurzu okna z trudem prze- dziera się światło dzienne.

Na przedmieściach — na Bałutach, Chojnach czy Kozinach — upośledzo- nych specjalnie przez władze sana- cyjno-kapitalistyczne, które nie wy- budowały tu żadnych urządzeń sani- taryjnych, sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Toteż rozpoczęta obecnie ak- cja porządkowa objęła przede wszy- stkim te dzielnice miasta.

W teren wyruszyło już kilkanaście podkomisji, które do końca miesiąca zlustrowały wszystkie ulice, podwórza, place. Ale sama kontrola niewiele

Poznaj plan 1952 r.

Czy wiesz, że:

Budownictwo przemysłowe w r. 1952 obejmuje 1000 placów budowy, z czego 120 stano- wią podstawowe inwestycje Planu 6-letniego. Oto naj- ważniejsze z nich:

Metro w Warszawie
Nowa Huta
Huta Częstochowa
Huta Kościuszkowa
Fabryka Samoch. Osob. na Żeraniu
Fabryka Sam. Ciężar. w Lublinie
Elektrociepłownia Jaworzno II
Elektrociepłownia Żerań
Cementownia Wierzbica
Cementownia Rejowiec
Ceglownia Zaslawice
Baza Rybacka w Swinoujściu
Kolektor i Syfon Płazowski
Rurociąg Łódź—Pila
Rurociąg Strumień—Żary—Rybnik
Zbiornik Goczałkowice
Przewóz — port.

W r. 1952 wiele podstawowych in- westycji budownictwa przemysłowe- go Planu 6-letniego w całości lub w znacznej części oddanych zostanie do użytku, np. nowe turbosprężarki w ele- ktrowniach Miechowie, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze; Stalownia martenowska II i Walcownia rur cią- gniętych w Hucie Częstochowa, sze- reg obiektów produkcyjnych w No- wej Hucie, hale nadwoziowe i mecha- niczne w FSO Żerań i FSC Lublin, fabryka fenolu syntetycznego oraz dalsze obiekty w fabryce polikoku, metanolu i kwasu octowego w zakła- dach chemicznych Oświęcim, Fabry- ka maszyn żniwnych Poznań — Sta- rołęka, chłodnie składowe w Olszty- nie, Dwikożach, Ciechanowie i Kiel- cach oraz wiele innych zakładów przemysłowych.

Ogólna wartość globalnej produk- cji budownictwa przemysłowego w r. 1952 wg cen niezmienionych wzniesie o 31,5 proc. w porównaniu z r. 1951. T.D.

51)



Pierwsza, druga, trzecia i czwarta droga, biegnąca na prawo od szosy, która kręci się pod pasmem wzgórz, by o parę kilometrów dalej wspiąć się na nie i przeciąć lasy w kierunku na Jachymów. Podwójny rząd starych jesionów ciągnął się wzdłuż wyboistej bocznej drogi, która znikła w ciem- nym lesie. W górę, w górę, coraz wyżej. Zakręci i koniec lasu jakby uciął; rozległa płaszczyna ciągnąca się aż do pasma następnych wzgórz, na niej duży kompleks zabudowań gospodarczych, a obok jednopiętrowy barokowy zameczek. Na schodach półokrągłego tarasu wiodącego do głównego wejścia siedzieli dwaj młodzieńcy i usiłowali złożyć rozebrany niemiecki automat.

— Tego pana to my chyba skądś znamy — oświadczył jeden z nich w zielonym baskiniowym berecie.

— Ale Tymes z góry wybałusz, jak zobaczy, kto to sobie o nas przy- pomnia! Idziemy na podwórko, będzie chryja!

Młodzieniec w zielonym berecie nazywał się Arnoszt Kowajsa, jego ko- ledzy nazywali go Blady Arnoszt albo Kościotrup. Był kiedyś kelnerem w nocnym lokalu potem jakiś czas pracował w Czeskomorawskiej fabryce, tak długo, póki Amerykanie nie zamienili jej w kupę gruzów. Miał po- wolne ruchy, rozlażną mowę, jakby się sam z sobą bezustannie spóinał o krok, a gest, o słowo. Z oczu patrzyła mu chłodna ciekawość.

Trzec wysiadł z samochodu i poszedł za młodzieńcem na dziedziniec, który był oddzielony od zamkowego ogrodu wysokim murem, zastąpionym strzyżonym bukowym szpalernem. Rozległe podwórko polniowane kamien- nymi chodnikami wzdłuż budynków gospodarczych, przykuwało wzrok wzo- rowym porządkiem. Kilku Niemców w latanych ubraniach z białymi opas- kami na rękawach wymiatało brozowymi miotłami wybetonowany dół do nawozu, gromada innych kręciła się przy otwartych drzwiach szop i maj- strowała coś gorliwie przy ustawionych rzędem narzędziach rolniczych: pługach, walcach, bronach i siewnikach. Trzech chłopców z rewolucyjnej gwardii przechadzało się tam i z powrotem i drwiliymi przycinkami za- chęcało pracujących do większej pilności.

60-lecie urodzin Bolesława Bierut

Na czele narodu — w walce o niepodległość

W NAJTRUDNIEJSZEJ chwili dzie- jów Polski Bolesław Bierut wysu- wa się na czoło tych, którzy wskazują narodowi słuszną drogę, którzy prowa- dzą naród do zwycięstwa.

Są to posępne dni hitlerowskiej oku- pacji. Faszysty niemieccy mordują naj- lepszych synów narodu polskiego, eks- ploatają brutalnie naszą gospodarkę, tę- pą brutalnie naszą kulturę narodową, przygotowują się do fizycznego wyniszc- żenia narodu polskiego.

Kierownicy reakcyjnego londyńskiego „rządu” marnują energię i zapal uczci- wych patriotów, ulegających ich wpły- wom, prowadzą politykę zamaskowanej współpracy z hitlerowskim najazdem, zachowują wszystkie swe siły w rezer- wie dla przyszłego rozprawienia się z pol- skimi masami ludowymi, z „niebezpie- czeństwem” demokracji polskiej.

Jedną jest tylko wtedy polityka, któ- ra może uratować naród polski od fizy- cznej zagłady — polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z jednym kra- jem, który skutecznie i zwycięsko wal- czy z hitlerowskim faszysmem, z je- dynym krajem, którego armie skutecz- nie i zwycięsko druzgoczą hitlerowską machinę wojenną. Jedną jest tylko polityka, która w tym trudnym i decy- dującym o losach Polski okresie wska- zuje narodowi drogę sojuszu ze Zwią- zkiem Radzieckim. Jest to Polska Partia Robotnicza.

Jedną jest tylko droga dla umęczone- go kraju: droga zbrojnej walki z hitle- rowskim najazdem, droga aktywnego przeciwstawienia się przemocy Trzeciej Rzeszy. Jedną jest tylko polityka, która wskazuje narodowi tę drogę i produkuje mu w trudnej, bohaterskiej walce. Jest to Polska Partia Robotnicza.

W kierownictwie tej partii, wśród jej czołowych organizatorów, znajduje się Bolesław Bierut. Bolesław Bierut jest członkiem Komitetu Centralnego PPR, jest niezmordowanym kierownikiem jej organizacji terenowych.

Z inicjatywy PPR powstaje Krajowa Rada Narodowa jako pierwsza załóż- kowa forma władzy ludowej w Polsce. Przewodniczącym KRN obrany został Bolesław Bierut.

Trudne i skomplikowane są warunki, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi. Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem. Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszysty hitlerowski, pod kierowni- ctwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo ist- nienie narodu. Nawet w szeregach sa- mej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe

drogi, w których naród polski musi toczyć wal- kę przeciwko hitlerowskiemu najazdowi.

Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowski front narodowy może podać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front naro- dowy musi, aby zwyciężyć, być kiero- wany przez klasę robotniczą, jedną klasę zdolną do konsekwentnej i bez- kompromisowej walki z hitlerysmem.

tych podporządkowania go rodzinnej re- akcji. Grupa Gomulki podejmuje próbę podporządkowania Krajowej Rady Narodowej „rządowi” londyńskiej reak- cji. Próba tę paraliżuje Bolesław Bierut. Pod jego wodzą marksistowski trzon kierowniczy PPR odrzuca koncepcję gomulkowszczyzny, utrzymuje KRN jako samodzielną, klasowo-plebejską reprezentację narodu polskiego.

KIEDY kilka miesięcy później, za- bugu rusza wielka ofensywa, która doprowadza do wyzwolenia Lubelszczy- ny, kiedy na wolnej już lubelskiej ziemi powstaje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i rodzi się ludowe pań- stwo polskie — dla wszystkich staje się jasna dalekowzroczność i mądrość polity- ki Bolesława Bieruta.

Jako Prezydent KRN, jako kierownik odrodzonej Ludowej Rzeczypospolitej, ja- ko organizator ludowego państwa pol- skiego, nauczyciel i kierownik ludu pol- skiego w wielkiej pracy tworzenia pierwszego w dziejach Polski państwa robotników i chłopów — Bolesław Bierut wyrasta na ucieleśnienie walki na- rodu o niepodległość i lepsze jutro.

Z jego nazwiskiem związane są nieroz- zerwalnie wszystkie wielkie wydarzenia w dziejach tego okresu.

To pod jego kierownictwem, przy je- go bezpośrednim udziale rozbudowuje się odrodzone Wojsko Polskie, które u- boku Armii Radzieckiej, armii-wyzwo- licielki bierze udział w rozgromieniu hitlerowskiego faszysmu, wznosi biało- czerwoną sztandar Rzeczypospolitej, czerkony czerwonych sztandarów radzie- ckich na murach Berlina.

To pod jego kierownictwem delega- cja polska w Poczdamie stanowczo broni praw Polski do Ziemi Odzyskanych, sta- nowczo przeciwstawia się wszelkim próbom interwencji imperialistów ame- rykańskich i angielskich w sprawę pol- ską i osiąga dzięki potężnemu poparciu Związku Radzieckiego i osobistej Ge- neralissimusa Stalina uznanie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

To pod jego kierownictwem masły lu- dowe polskie i państwo ludowe zadają drugą, ciężką, klasę mikolajczykowskią agenturę imperializmu i bandom pod- ziemia, usiłującym za amerykańskie do- lary rozpaść w kraju krwawą wojnę domową.

Niepodległość Ludowej Rzeczypospoli- tej, zerwanie pęt zależności od obcego kapitału, które doprowadziły do ruin gospodarczej i do katastrofy wrześnio- wej Polskę kapitalistów i obszarników, wszystkie te wielkie dzieła dokonane zostały przez polską klasę robotniczą i przez naród polski pod kierownictwem Bolesława Bieruta.

N OWE niebezpieczeństwo stoi na dro- dze Polski Ludowej. Kiedy zawdzi- cza próby przywrócenia natychmiast z bronią w ręku lub też przy pomocy mi- kolajczykowskich manewrów panowania

złoty II Ligi. Z tych zespołów wylo- nionych zostanie 20 drużyn, które razem z 12 drużynami I Ligi będą walczyć o wejście do finału Pucharu Polski. Mecz finałowy odbędzie się w Warszawie.

Przed V Wyciągiem Pokoju we Wrocławiu

We Wrocławiu odbywają się elimi- nacje kolarzy przed V Wyciągiem Po- koju. W pierwszej eliminacji zwycię- żył Wójcik przed Klubińskim, Króla- kiem, Hadasikiem i Wrzesińskim. W drugiej eliminacji na dystansie 170 km 1—3 miejsce zajęli: Drajkowski, Jarz- bek i Leszek, 4) Wrzesiński, 5) Hadasik i 6) Wójcik.

Wyjazd szachistów polskich na turniej do NRD

Z okazji trwającego w NRD Mie- siąca Przyjaźni Niem-Pol, przewidzia- ne są liczne występy sportowców polskich w NRD.

Kontakty te zapoczątkują szachiści polscy, którzy wyjeżdżają w najbliż- szych dniach do Górlitz, gdzie w dniach 11 — 14 bm. odbędzie się międzynarodowy turniej drużynowy z udziałem zespołów ZSRR i państw demokracji ludowej.

Szachiści polscy wyjeżdżają w składzie: Gadaliński, Słiwa, Szapiel, Pytlakowski, Plater, Balcarek, Ga- wlikowski, Makarczyk, Tarnowski, Grynfeld.

Eliminacje olimpijskie projektów budownictwa sportowego

Na podstawie decyzji Prez. PKOl, SARP w porozumieniu z GKKF prze- prowadzi eliminację prac architekto- nicznych z zakresu budownictwa spor- towego przed ewent. zgłoszeniem ich na wystawę Olimpijską w Helsinkach. Do eliminacji zostało dopuszczonych około 30 prac, których wystawa zo- stała otwarta w lokalu SARP przy ul. Foksal 1/2 — 4.

Na Spartakiadzie w Toruniu

W Toruniu na Spartakiadzie W.P. w gimnastyce kobiet zwyciężyła Rein- dowa przed Kowalczyk. W podnosze- niu ciężarów ustanowiono 12 rekor- dów WP. oraz rekord Polski w rwaniu 92,5 kg — Bek. W szermierce na szab- le zwyciężył Królkowski przed Pa- ligą.

Profesorowie i studenci PWSP z radością powitali dar Zw. Radzieckiego

„Ofiarowanie Polsce przez Zw. Ra- dziecki Pałacu Kultury i Nauki urasta do znaczenia symbolu, bo w tym czasie, kiedy amerykańscy podpalacze świata nadużywają nauki prowadząc zbrodniczą wojnę bakteriologiczną w Korei, Związek Radziecki ofiarowuje narodowi pol- skiemu wspaniałą wysokośćiomy gmach jako siedzibę prawdziwej, socjalistycz- nej nauki i kultury, służącej pokojowi i szczęściu ludzi.”

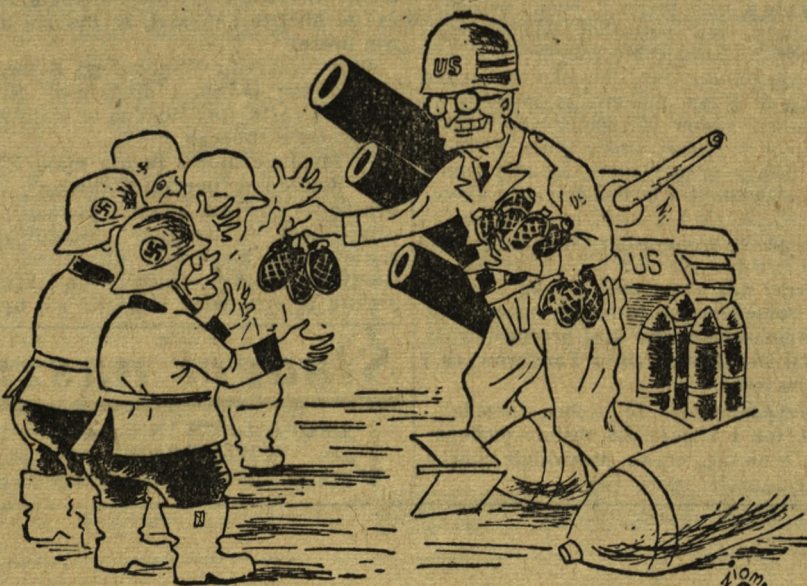
Słowa te wypowiedział prof. Euge- niusz Sawrimowicz na uroczystym ze- braniu pracowników naukowych i stu- dentów przy Państwowej Wyższej Szko- le Pedagogicznej w Warszawie. W serdecz- nych, prostych słowach powitali zebrani wiadomość o wspaniałym darze Zw. Ra- dzieckiego. Głos zabierali profesorowie, asystenci i młodzież.

Studentka II roku historii, Ziółkow- ska, powiedziała m. in.:

— Wiadomość o budowie Pałacu Kul- tury wzbudziła w nas szczerą entuzjazm i najgorętsze uczucia wdzięczności, a jednocześnie stała się bodźcem do wzmo- żenia naszej pracy, studiów, do uzyska- nia lepszych wyników.

Niemalognymi oklaskami przyjęli ze- brani również wypowiedzi innych stu- dentek i studentów — Danuty Pytko, Edwarda Lelena, Kuberskiego.

Na zakończenie uroczystości uchwal- no wystąpić do Generalissimusa Stalina list z wyrazami wdzięczności za wspania- ły dar. (Cen)



Najpierw podzielimy się jajeczkiem!

— Zwawiej, baronie, zwawiej — ta maszyna musi się błyszczeć jak two- ja tyšina.

— Co tu się właściwie będzie działo? — spytał Trnec.

— Przegląd — odparł Arnoszt Kowajsa — uroczysta defilada na cześć naszego przybycia. Musieli wycofać wszystko, aż do ostatniej szubki i te- raz nam to zademonstrują. To pomysł Tymessa, a chłopakom bardzo się to spodobało! Ja bym im po prostu skul morderę i koniec.

Na dziedziniec wjechał Tymesz na wspinającej się siwo-jabłkowej kła- czy. Z rozwianymi włosami, w rozpiętej białej koszuli, w czarnych spod- niach i wysokich czarnych butach wyglądał bardzo romantycznie. Sposób, w jaki siedział w siodle, jak zatrząsał kłacz, i jak zeskoczył z siodła wskazywał, że jest dobrym jeźdźcą. Rzucił wodze jednemu ze swych lu- dź naturalnym ruchem człowieka, który przywykł, żeby mu inni służyli. Poklepał kłacz po szyi i powiedział:

— Każ im, żeby ja trochę przeprowadził i wytarli do sucha. Spienila się, dawno nie chodziła pod siodłem, ale będzie dobra. Zrobił minę, jak- by dopiero teraz zauważył Trnca. Stojąc na szeroko rozstawionych nogach, podparł się w bok, nie kryjąc drwiącego uśmiechu:

— Widzę, że nas odwiedziła czcigodna komisja administracyjna! — za- wołał. — Z góry uprzedzam, żeby nie było nieporozumienia — to miejsce podlega bezpośrednio Kadanowi.

— Przyjechałem do nas prywatnie — odparł Trnec gładko. — A zresztą nie miałem nic wspólnego z tym, co wam zrobił Bagar.

Tymesz śmignął kilka razy pięścią z góry na dół.

— Bagar — powtórzył — Bagar. Niech mi pan raczej powie, jak się tu panu podoba.

— Pięknie — odparł Trnec powoli i z namysłem — ale co z tym? Tro- chę za duże, na pewno to rozparcelujecie.

Tymesz skrzywił się.

— Nie rozumie się pan na tym. Kto by parcelował i dla kogo? Najbliż- sza wieś jest o cztery kilometry stąd, Grünberg. Pięćdziesiąt niemieckich chałup wzdłuż drogi, która nie się na wysokości dziewięćset metrów. By- łem tam właśnie teraz. Komu by się chciało? Ale razem z tą posiadłością to już będzie coś. Zresztą mam dekret w kieszeni. Jestem komisarzem ad- ministracyjnym Wrszy i Grünbergu.

— Wzinsuję — powiedział Trnec. — Tylko wydaje mi się, to trochę na odludziu.

— A może mi to właśnie odpowiada? — rzucił Tymesz wyzywająco. Trnec wzruszył ramionami.

Dzień Radomia

SKS PRZY LICEUM im. M. Kopernickiej urządził akademię poświęconą 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Na akademii złożył się referat o życiu i działalności Prezydenta oraz występy artystyczne uczennic. (Haj.)

NA ZEBRANIU rozszerzonego prezydium ZM ZMP omawiano przygotowanie do wielkiego Złotu Młodych Budowniczych Polskiej Ludowej, mającego odbyć się 20-22 lipca b.r. w Warszawie. (ol.)

O 50 GROSZY staniła salata — mówią liczni klienci placąc w sklepach upieczonych 1,50 za pęczek. 4 KWIEŹNIA zakończył się drugi kurs zabawkarski dla członków PSS.

W OKRESIE świątecznym tj. 13 i 14 b.m. audycje lokalne radiowęzła nadawane będą o godzinie 16.40.

W POWIATOWYM domu kultury odbywa się szkolenie meżów zaufania i delegatów socjalno — ubezpieczeniowych. Z. H.

Notatnik kulturalny Sandomierza

ODCZYT TWP W DOMU KULTURY

W każdy wtorek o godz. 17-iej odbywają się w sali Powiatowego Domu Kultury bezpłatne odczyty, organizowane staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Interesujące tematy i ich różnorodność zjednują

Park i boiska w Smogorzewie

Przed dwoma laty wśród gruzów i śmieci zalegających plac w Smogorzewie pojawili się robotnicy z taczarni w Gozdzie. Rozpoczęto budowę parku. Założenie taczarni przyszła z pomocą młodzież Mariówki. W połowie 1951 r. otwarto kilkukhektarowy park. Stare drzewa rosnące nad szeroko rozpiętymi się wodami tworzą miły zakątek. Rok ubiegły był wstępnym etapem budowy parku. W tym roku Smogorzew otrzymał dalsze urządzenia w postaci drabinek, boiska do siatkówki itp. Chlubą młodzieży — za pieniądze z tej składki — będą dalsze ławeczki i scena teatralna. (Chul. kor.)

Nowa świetlica w NBP

W gmachu Oddziału Banku Narodowego odbyło się otwarcie świetlicy, zorganizowanej dla pracowników tej instytucji.

Nowocześnie urządzona, wielka izba, zapelniona się licznymi gośćmi, którzy usłuchali starannie przygotowanego programu inauguracyjnego.

W nowej świetlicy uzyskał Radom jeszcze jedną komórkę swej organizacji życia kulturalnego. Będzie ona służyć nie tylko pracownikom Banku Narodowego, lecz i licznej rodzinie bankowców, rozproszonych po różnych pokrewnych instytucjach.

Na kieleckim bruku

Gastronomiczny teatr

Miejsce akcji: KIELCE. Jadłodajnia: „WARSZAWIANKA”. Dzień: 2 KWIEŹNIA 1952 r. Godzina 15.45.

Osoby: Konsumentka, konsument, pani za ladą z krostą pod nosem, kelnerka, komentarz i ja.

JA: (zwracając się do kelnerki) — Kiedy wrzecie dostanę flaki?

KELNERKA: Co? Dopiero pan przyszedł!

KONSUMENTKA: Ja pół godziny już czekam.

KONSUMENT: Ja trzy kwadransy. PANI ZA LADĄ Z KROSTĄ POD NOSEM (uśmiecha się): Macie państwo książkę zażaleń (podaje). Piszcie co was boli...

KONSUMENTKA (pisze).

PANI ZA LADĄ Z KROSTĄ POD NOSEM (zerkając jej przez ramię): To bzdury, proszę osoby, tak nie było, u nas wszyscy som na medal... grzeczne...

KONSUMENT: Piszka ma rację...

KELNERKA: Jak się panu nie podoba, niech pan idzie do innej gospody...

JA (zwracając się do jejności z krostą pod nosem): To według pani jest „grzeczne”?

PANI ZA LADĄ: To co się pan mnie... czepia?

KOMENTARZ: niepotrzebny.

TAD.

COIGDZIE?

Radom

Teatr im. St. Zeromskiego — „Tak będzie” Simonowa.

KINA

Baltyk — „Ostatni etap”, prod. polskiej Hel — „Zwycięzca przestworzy”, prod. radzieckiej

APTEKI

Spół. apteka nr 10 (pl. Jagielloński 7) i 11 (Traugutta 40)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 08

Komenda MO 12-57

WYSTAWY

Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Zeromski” i „Realizm mieszczański”

Kielce

Teatr im. St. Zeromskiego — „Trzydzieści srebrników” — H. Pasta

APTEKI

Spół. apteka nr 3 (pl. Partyzantów)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19 88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5.

3-B-14474

Raid korespondentów (1)

CZEKA NA MŁODZIEŻ pustą świetlicą dworcową

Nieraz pisaliśmy już o fobuzerskim zachowaniu się w pociągach i na dworcach kolejowych części młodzieży dojeżdżającej do szkół z okolic podradomskich. Zarówno władze kolejowe jak i szkolne wspólnie z komitetami rodzicielskimi postanowiły zaradzić panoszącemu się złu otwierając (subsydiowaną przez PKP) świetlicę przydworcową dla dojeżdżającej młodzieży. Zobaczymy jednak, jak ta sprawa wygląda w praktyce.

Wyjeżdżałem do Warszawy z Radomia o godz. 6.24 — pisze jeden z naszych czytelników. Ponieważ jednak zapowiedziano opóźnienie pociągu o kilkadziesiąt minut zacząłem z nudów lustrować pomieszczenia stacyjne. W kolejowej poczekalni oglądałem takie obrazy: na obfitym stole rozsiadło się kilku młodzieńców w uczniowskich czapkach (srebrne szmureczki przy daszkach

wskazywały słuchaczy Państwowych Szkół Przemysłowych) zapalaczywie grających w karty. Kilku innych z tej samej szkoły zabawiło się celnością spłuwania w odległy koszyk na odpadki. Wszyscy stali stanowczo bardzo smutni widok Na twarzach młodzieńców widać było zmęczenie po nieprzespanej nocy“...

Poszedłem do świetlicy. Mimo wczesnych godzin rannych była już czynna. Młoda sprzączka obchodząca jeszcze stołki wycierając ich szklane blaty ścierką. Pachnące kwiatki na stołkach, dużo światła, radio, adapter, płyty, ładne dekoracje — wszystko to stanowiło wielki urok pomieszczenia, jakże dalece odbiegającego od brudnej, zadymionej poczekalni publicznej. Nie napisałem o najważniejszym: w tej samej schludnej świetlicy, stojącej otworem dla młodzieży nie spotkałem nikogo, prócz sprzączki.

— Dlaczego tu tak pusto... — zapytałem.

— Nie chcą korzystać ze świetlicy, po prostu dziwnie omijają ją... — odpowiedział.

A dlaczego ją omijają nie potrafiła mi wytłumaczyć. Postanowiłem zapytać o to samych chłopców.

— A po co tam iść — odpowiedzieli.

— W karty grać, ani popalić nie można...

Problem właściwego wykorzystania świetlic nie od dziś nurtuje rady zakładowe wielu instytucji, zarządy świetlic o charakterze publicznym, tak jak w tym wypadku dobrze wyposażonej izby przydworcowej. Całe zagadnienie sprowadza się jednak do właściwego zainteresowania młodzieży tego, kto ma być jej stałym gościem, kto ma w niej spędzić wolne chwile nad wartościową książką, przy

ciekawej grze lub wprost na „potańcówce”. I żebyśmy nie wiem jak długo dyskutowali na ten temat zawsze stwierdzimy, że pustki w świetlicy są owocem niewłaściwej pracy kierownictwa. Najczęściej w świetlicy brak jest właściwego wyposażenia. Wyżej omawianej nie można nie zarzucić — zaopatrzone jest dobrze. Chodzi tylko o to, aby tak pokierować jej „gospodarzami” by poczuł się oni jak w domu, co oczywiście nie jest równoznaczne z poczynieniem ustępstw, odbijających się na wychowaniu. Czynniki, które wpłyną na częstsze odwiedzanie świetlicy przez dotychczas walnąszą młodzież jest b. dużo. Wystarczy chociażby postawić w niej stoł ping-pongowy. Ale to już uzależnione jest od inwencji prowadzących placówki. (Dat. — koresp.)

Artykułem tym rozpoczynamy cykl po święcony pracy świetlic. Będzie to RAID

Rolnicy wyszli w pole

(telefonem ze Zwolenia)

Jak donosi nasz korespondent W.K. ze Zwolenia, przedwczoraj rolnicy w tej miejscowości ob. ob. JARGOT, KWAPISIEWICZ i H. BARYŁKA wyszli w pole dokońca nując orki wiosennej. W dniu dzisiejszym szkoła rolnicza rozpoczęła siewy.

Spółdzielcy mówią innym — o sobie

U nas w Gierczycach, rośnie dobrobyt

Rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Gierczycach (pow. opatowski) zorganizowana została w jesieni 1950 r. i liczy dziś 14 członków, którzy gospodarują na 120 ha. Członkami spółdzielni są małorolni chłopcy, którzy otrzymali nadziały dzięki reformie rolnej oraz sześciu gospodarzy ze wsi, jak np. siedmiohektarowy rolnik Józef ALMA, czterohektarowy gospodarz Tadeusz KUBALA, Józef KASPRZYK i inni.

— Do zorganizowania naszej spółdzielni nie łatwo doszło... — wspomina Wincenty Staszewski. — Ileż to było wahań, ile narad, zanim się zdecydowaliśmy. Ja sam dwa razy wstępowałem do niej i dwa razy się z niej wycofywałem. Nareszcie wstąpiłem po raz trzeci i dzisiaj tego nie żałuję. Otrzymałem na własność nowy, murywany dom z działką przyzgodową, chowam sobie 2 krowy, 5 świń i kury, a zboża i pieniądze mam ze spółdzielni o wiele więcej, niż dawniej z własnych 3 ha.

Spółdzielcy słusznie szcycą się swą wspólną gospodarką i jej dorobkiem. W nowej zespołowej oborze, widnej i elektryfikowanej, mają 13 czysto i

dobrze utrzymanych krow, 4 cieląt i pięknego buhajka, zaś w zespołowej chlewni hodują 61 tuczników, 3 maciory i knura. Prócz tego mają do wspólnych potrzeb 4 konie.

— W tym roku dokupimy jeszcze 15 krow i konia oraz wybudujemy nowy, murywany magazyn i zespołowy kur-nik, gdzie będziemy hodować rasowe niołki oraz inny drob.

— Ten cały nasz dorobek zawdzięczamy tylko wspólnej i rzetelnej pracy. Przedtem, w pojedynkę, różnie każdemu z nas bywało. Ja na przykład nie bardzo miałam co w garnek wstawić, a dziś mi tu niczego nie brakuje — mówi rumiana, otyła Józefa Smalerowa.

— Prawdziwie — dopowiada przedownica pracy Janina Probytny — każdy z nas żałuje, że wcześniej się nie zorganizowaliśmy. Ale kto to wiedział? Człowiek był nieświadomiony, żył w biedzie i myślał, że inaczej być nie może.

W mieszkaniu Wincentego Staszewskiego jest ładnie i dostatnio. Staszewską zastajemy ubraną w watawanę spodnie robocze.

— Myślicie może, że nie mam kieck, dlatego w portkach chodzę? O, proszę — otwiera szafę i pokazuje z uśmiechem jej wnętrza naładowane sukienkami, bielizną i ubraniami.

— Biedy nie mamy — mówi — mieliśmy piękne zbiory, więc i dzielić się było

dobrze utrzymanych krow, 4 cieląt i pięknego buhajka, zaś w zespołowej chlewni hodują 61 tuczników, 3 maciory i knura. Prócz tego mają do wspólnych potrzeb 4 konie.

— W tym roku dokupimy jeszcze 15 krow i konia oraz wybudujemy nowy, murywany magazyn i zespołowy kur-nik, gdzie będziemy hodować rasowe niołki oraz inny drob.

— Ten cały nasz dorobek zawdzięczamy tylko wspólnej i rzetelnej pracy. Przedtem, w pojedynkę, różnie każdemu z nas bywało. Ja na przykład nie bardzo miałam co w garnek wstawić, a dziś mi tu niczego nie brakuje — mówi rumiana, otyła Józefa Smalerowa.

— Prawdziwie — dopowiada przedownica pracy Janina Probytny — każdy z nas żałuje, że wcześniej się nie zorganizowaliśmy. Ale kto to wiedział? Człowiek był nieświadomiony, żył w biedzie i myślał, że inaczej być nie może.

W mieszkaniu Wincentego Staszewskiego jest ładnie i dostatnio. Staszewską zastajemy ubraną w watawanę spodnie robocze.

— Myślicie może, że nie mam kieck, dlatego w portkach chodzę? O, proszę — otwiera szafę i pokazuje z uśmiechem jej wnętrza naładowane sukienkami, bielizną i ubraniami.

— Biedy nie mamy — mówi — mieliśmy piękne zbiory, więc i dzielić się było

dobrze utrzymanych krow, 4 cieląt i pięknego buhajka, zaś w zespołowej chlewni hodują 61 tuczników, 3 maciory i knura. Prócz tego mają do wspólnych potrzeb 4 konie.

— W tym roku dokupimy jeszcze 15 krow i konia oraz wybudujemy nowy, murywany magazyn i zespołowy kur-nik, gdzie będziemy hodować rasowe niołki oraz inny drob.

— Ten cały nasz dorobek zawdzięczamy tylko wspólnej i rzetelnej pracy. Przedtem, w pojedynkę, różnie każdemu z nas bywało. Ja na przykład nie bardzo miałam co w garnek wstawić, a dziś mi tu niczego nie brakuje — mówi rumiana, otyła Józefa Smalerowa.

— Prawdziwie — dopowiada przedownica pracy Janina Probytny — każdy z nas żałuje, że wcześniej się nie zorganizowaliśmy. Ale kto to wiedział? Człowiek był nieświadomiony, żył w biedzie i myślał, że inaczej być nie może.

W mieszkaniu Wincentego Staszewskiego jest ładnie i dostatnio. Staszewską zastajemy ubraną w watawanę spodnie robocze.

— Myślicie może, że nie mam kieck, dlatego w portkach chodzę? O, proszę — otwiera szafę i pokazuje z uśmiechem jej wnętrza naładowane sukienkami, bielizną i ubraniami.

— Biedy nie mamy — mówi — mieliśmy piękne zbiory, więc i dzielić się było

dobrze utrzymanych krow, 4 cieląt i pięknego buhajka, zaś w zespołowej chlewni hodują 61 tuczników, 3 maciory i knura. Prócz tego mają do wspólnych potrzeb 4 konie.

— W tym roku dokupimy jeszcze 15 krow i konia oraz wybudujemy nowy, murywany magazyn i zespołowy kur-nik, gdzie będziemy hodować rasowe niołki oraz inny drob.

— Ten cały nasz dorobek zawdzięczamy tylko wspólnej i rzetelnej pracy. Przedtem, w pojedynkę, różnie każdemu z nas bywało. Ja na przykład nie bardzo miałam co w garnek wstawić, a dziś mi tu niczego nie brakuje — mówi rumiana, otyła Józefa Smalerowa.

— Prawdziwie — dopowiada przedownica pracy Janina Probytny — każdy z nas żałuje, że wcześniej się nie zorganizowaliśmy. Ale kto to wiedział? Człowiek był nieświadomiony, żył w biedzie i myślał, że inaczej być nie może.

W mieszkaniu Wincentego Staszewskiego jest ładnie i dostatnio. Staszewską zastajemy ubraną w watawanę spodnie robocze.

— Myślicie może, że nie mam kieck, dlatego w portkach chodzę? O, proszę — otwiera szafę i pokazuje z uśmiechem jej wnętrza naładowane sukienkami, bielizną i ubraniami.

— Biedy nie mamy — mówi — mieliśmy piękne zbiory, więc i dzielić się było

Samochodem za kolarzami



Wyścig kolarski w Radomiu na rozpoczęcie sezonu, zorganizowany przez koło sportowe „Spójnia” przy radomskiej wytwórni papierosów, zgromadził na starcie 20 młodzieńskich zawodników, wśród których najlepsi okazali się zawodnicy „Stali”. Zdjęcia nasze przedstawiają czołową grupę kolarzy zbijającą się do półmetka oraz samotnie gonioną czołówkę jednego z zawodników „Włókniarza”. Fot. Ren

czym. Dniówka obrachunkowa wynosiła nam po 17 zł 60 gr, co w sumie dało ładny grosz.

Na ścianie zwraca naszą uwagę dyplom uznania Anny Staszewskiej, nadany jej przez Zarząd Główny ZSCh za aktywną pracę społeczną, oraz fotografia młodego oficera.

— Ten dyplom to ja dostałam, a tu fotografii to mój syn, Heniek, oficer. Prócz niego mam jeszcze trzech synów: Jasia, który jest w szkole oficerskiej, Felka na kursie brygadystów i Stasia, który był w szkole kadetów, ale z powodu choroby serca wrócił do domu.

Gierczycy spółdzielcy kochają swoje nowe, szczęśliwe życie, które źródłem jest wspólna praca.

Grupa chłopów z powiatu sandomierskiego, która przyjechała tu zobaczyć jak żyją ludzie spółdzielni, wsi — żywo rozprawia nad tym, co zobaczyła i usłyszała.

— To jest jedyna droga do dobrobytu — mówi z przekonaniem Staszewska ze Szwagrowa. — Nasi chłopcy też zamierzają założyć spółdzielnię, a mój mąż i kilku sąsiadów już się zdecydowali. Niedługo i w naszej wsi będzie lepiej.

— A u nas to co? — mówi porucznik Edward Lubowiecki z Wilczy. — Dość już bledowaliśmy na „działowienie”. Pierwszy przystąpię do zakładania u nas spółdzielni...

Michał Przybysz

Młodzież na straży pokoju

Śladem naszych artykułów

UPORZĄDKOWANIE DROGI W WIERZBIKU

W art. pt. „Jak długo będą czekać na

zlikwidowanie bolączek robotnic stanic chowickich zakł. drzewnych w Wierzbiku” poruszyliśmy m. in. sprawę drogi wiodącej od przejazdu kolejowego do zakładów, która w okresie jesienno-zimowym w wiosennych roztopach jest jorem trudnym do przebycia. Małżeństwo wypełniające głębokie doły, przysyła wa te pułapki, w które wpadają liczni samochodnicy, łamiąc resory.

„Narzekała na to kierownictwo zakładowych drzewnych, PZGS i stowarzyszenia KPRB, kłną codziennie robotnicy, kłania brną w mazieliście cięczy znaną się up niej nogi powyżej kostek” — pisał nasz wówczas.

„Właścicielem tych terenów, leżących w mieście, jest PKP. Lecz ani prezydent MRN ani dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych nie kwapią się do rozpoczęcia budowy tej drogi”.

Na słowa krytyki odezwała się DOKP w Lublin, która w rzeczowym liście odpowiedziała, że zgodnie z ustawą — budowa, przebudowa, utrzymanie ulic i dojazdów publicznych należą do właściwych zadań samorządowych terytorialnych. W tym wypadku należało to do prezydium MRN w Starachowicach. „PKP — czytamy w wyjaśnieniu — w myśl artykułu 20 teże ustawy, pokrywa połowę kosztów wykonania tych robót”. W dalszym ciągu listu DOKP Lublin donosi, że „10 lutego br. zwrócił się do prez. MRN o przeprowadzenie tych robót jeszcze w bieżącym roku”.

W świetlicy Domu Kultury Robotniczej w Starachowicach odbyły się zawody tenisa stołowego o mistrzostwo województwa pomiędzy Kolejarzami — Radom a Stalą — Starachowice. Zwyciężył Kolejarz 6:4.

W zawodach pomiędzy Spójnią — Radom a Stalą wygrała Spójnia 7:3.

W świetlicy lic. ogólnokształcącej odbyło się spotkanie w tenisie stołowym między technikum finansowym a lic. ogólnokształcącym. Zwyciężyli zawodnicy gospodarze 7:3.

(P.C. koresp.)

Sport, sport, sport...

Ożywiona działalność szachowa

KS Ogniwo przy Prez. MRN

Staraniem sekcji szachowej KS Ogniwo przy prez. MRN w Kielcach urządzono „turniej najlepszych”, w którym wzięło udział 6 zawodników, wyznaczonych przez radę koła. I w tym turnieju Banachowski pokazał, że jest w tej chwili najlepszym szachistą koła. Zajął on pierwsze miejsce, nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce zajął Swiderski, trzecie Gąsior, czwarte inż. Piechowski, piąte — Zieliński, szóste — Dziubiński.

W turnieju nie wziął udziału, mimo zgłoszenia, St. Dziekanowski, który w mistrzostwach koła zajął czwarte miejsce. Turniej miał wyłonić drużynę szachową, która będzie reprezentować KS Ogniwo przy prez. MRN w Kielcach.

Po „turnieju najlepszych” zorganizowano turniej dla zawodników mniej zaawansowanych. Udział wzięło 14 zawodników na 20 zgłoszonych. Pierwsze miejsce zajął Piątkowski — 12,5 pkt., drugie — Hajduk 10 pkt., trzecie Gąsior — 8 pkt.

Po za konkursem startował Fatyga, który zdobył podobnie jak Piątkowski 12,5 pkt. dzieląc z nim I miejsce.

O stałym rozwoju sekcji szachowej KS Ogniwo przy P.M.R.N. w Kielcach świadczą fakt, że w organizowanych zawodach bierze udział coraz więcej nowych zawodników.

Do zorganizowanych przez WKFF w Kielcach mistrzostw szachowych P.M.R.N. w Kielcach zgłosiło 10 zawodników: Gąsiora, Piechowskiego, Hajduka, Zielińskiego, Grabowskiego, Andrzeja i Woj-

ciecha Swiderskich, Piątkowskiego, Fatygę i Gąsiora.

W mistrzostwach nie weźmie udziału mistrz prezydium MRN — Banachowski, ponieważ wyjeżdża w tym czasie z Kielca.

ZAKOŃCZENIE SEZONU TENISA STOŁOWEGO

Sekcja tenisa stołowego KS Ogniwo przy prez. MRN w Kielcach zorganizowała na zakończenie sezonu turniej, w którym startuje 20 zawodników. W mistrzostwach zorganizowanych w końcu ub. r. startowała 9 zawodników; sekcja wychowała 11 nowych tenisistów stołowych. W mistrzostwach klasy powiatowej brały udział dwie drużyny prez. MRN, przy czym jedna z nich dostała się do finałów, mimo silnej konkurencji. Startowały wówczas 32 zespoły męskie. (Ban. kor.)

STAL (OSTROWIEC) — OGNIWO (SKARZYSKO) 4:1 (1:0)

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany na boisku Stali zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Do przerwy gra toczyła się pod bramką gości, jedynie wypad Ogniwa w 2 min. zakończył się rzutem karnym, który egzekwował bramkarz gości. Mazurkiewicz jednak obronił. Ciekawe, bliznie boisko nie pozwala na zdobywanie bramki, dopiero w 27 min. Szweczyk pięknym strzałem zdobywa prowadzenie.

Po przerwie, w 21 min. — Rachlewicz strzela drugą bramkę, w minutę potem ten sam gracz zdobywa trzecią dla swoich barw. W tym okresie bramki Stali bronił Gromek, którego kombinacja kosztuje utratę punktu. Strzelcem honorowego gola dla Ogniwa jest Markowski. Ostatnią bramkę dnia zdobył z wolnego Zieliński. W Stali na wyróżnienie zasługują: Sa-

drak, Szweczyk i Mazurkiewicz, w Ogniwie — Markowski. Sędziował ob. Janiec. (W. Z. kor.)

NOWY REKORD POLSKI ZAPOWIADA NOWAKOWSKI

Na posiedzeniu prezydium ZM ZMP omówiono przygotowanie młodzieży radomskiej do Złotu Młodych Budowniczych Polskiej Ludowej, który odbędzie się 22 Lipca br. w Warszawie.

Na posiedzeniu, znany sportowiec naszego miasta NOWAKOWSKI, dla uczczenia Złotu zobowiązał się pobić rekord Polski w dzwigniu ciężarów. (Gaw. kor.)

STAL ZABIERA SPÓJNĄ PIERWSZE PUNKTY

W Starachowicach, na stadionie ZS Stal rozegrano zawody piłkarskie o mistrzostwo II klasy państwowej pomiędzy ZS Spójnia — Warszawa, a Stalą — Starachowice. Spotkanie odbywało się w trudnych warunkach (bloty) i zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:1).

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznych sympatyków Stali. Spójnia była przeciwnikiem równorzędnym. Przypadek jedynie zrzucił, że warszawianie uzyskali prowadzenie ze strzału Jędrzejewskiego, który w 10 min. gry jedno z dośrodkowych podań przyjmuje głową uzyskując pierwszy punkt dla swojej drużyny.

W Starachowicach, na stadionie ZS Stal rozegrano zawody piłkarskie o mistrzostwo II klasy państwowej pomiędzy ZS Spójnia — Warszawa, a Stalą — Starachowice. Spotkanie odbywało się w trudnych warunkach (bloty) i zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:1).

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie wśród licznych sympatyków Stali. Spójnia była przeciwnikiem równorzędnym. Przypadek jedynie zrzucił, że warszawianie uzyskali prowadzenie ze strzału Jędrzejewskiego, który w 10 min. gry jedno z dośrodkowych podań przyjmuje głową uzyskując pierwszy punkt dla swojej drużyny.